

# GENEZA BUDOWY, LOKALIZACJA I PROJEKTOWANIE VI RAFINERII (MAZOWIECKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH I PETROCHEMICZNYCH W PŁOCKU)

## Abstrakt

Artykuł przedstawia genezę budowy, lokalizacji i projektowania największego w Polsce kombinatu rafineryjno-petrochemicznego. Autor opisuje początki przemysłu naftowego, jego rozwój po II wojnie światowej i odstania kulisy lokalizacji VI rafinerii początkowo na lewym brzegu Wisły w Radziwiu. Ukazuje zaangażowanie projektantów i założenia budowy MZRiP – obecnie PKN ORLEN

**Słowa kluczowe:** przemysł rafineryjny w Polsce, lokalizacja MZRiP w Płocku, projektowanie i założenia budowy

## Początki rozwoju przemysłu naftowego w Polsce

Ropa naftowa pochodząca z naturalnych wycieków znana była w rejonie gorlicko-karpacko-krośnieńskim, będącym kolebką przemysłu naftowego od dawna. Jak obliczył Kazimierz Kachlik na przełomie wieków wybudowano ponad 100 rafinerii i destylarni o różnym stopniu zaawansowania technologicznego<sup>1</sup>. Były to zazwyczaj prymitywne destylarnie. W okresie pełnego rozwoju przemysł naftowy na Podkarpaciu zajmował trzecie miejsce w rzędzie światowych producentów ropy naftowej<sup>2</sup>. Rozwój polskiego przemysłu naftowego jako wyodrębnionej gałęzi przemysłu datuje się od 1854 r., od tej bowiem chwili rozpoczął się intensywny rozkwit kopalnictwa naftowego. Wiązało się to ze wzrostem zapotrzebowania na naftę do oświetlenia<sup>3</sup>.

Spośród trzech powiatów podkarpackich (gorlicki, krośnieński i jasielski) najmniejsza ilość kopalń i samej ropy przypadła na ten ostatni, ale atutem Jasła było centralne w stosunku do podkarpackich złóż położenie, dobrze rozwinięta sieć dróg i linii kolejowych i znaczenie administracyjne miasta z licznymi urzędami i instytucjami o charakterze ponadlokalnym. Dlatego już w 1880 roku założono w Jasle Krajowe Towarzystwo Naftowe, a 11 czerwca 1893 roku odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Techników Naftowych – pierwszej zawodowej organizacji w przemyśle naftowym<sup>4</sup>. Jak pisał Andrzej Laskowski, „u schyłku XIX i XX wieku /.../ miasto na co najmniej kilkanaście lat stało się nieformalną stolicą galicyjskiego przemysłu naftowego – miejscem nie tylko zawierania i działania istotnych ogólnokrajowych organizacji, ale i odbywania ważnych spotkań biznesowych i towarzyskich, integrujących i poszerza-

jących /.../ środowisko naftowców”<sup>5</sup>. Jeśli w 1890 r. z całego obszaru Galicji wydobyte przekroczyło 90 tys. ton, to przełom XIX i XX wieku przynosił 326 tys. ton ropy<sup>6</sup>.

Odkrycie w 1901 roku wielkich złóż ropy w Schodnicy i Borystawiu przyniosło pewne załamanie rozwoju przemysłu naftowego na Podkarpaciu i jego gwałtowny rozwój na nowych terenach. Poza zakładami w Dołach Jasielsko-Sanockich i wzdłuż Karpat uruchomiono więc także rafinerie w okręgu Borystaw–Drohobycz, we Lwowie, w Czechowicach, oraz Trzebini. Jeszcze w 1913 roku zajmowaliśmy VI miejsce na świecie pod względem wydobywania ropy (1,1 mln ton), ale po roku 1918 polski przemysł naftowy nie rozwijał się, wydobywanie spadało, eksport ropy stał się nieopłacalny, a rafinerie w większości w obcych rękach były bądź zamykane, bądź ich moce były mało wykorzystane<sup>7</sup>. Pierwszą firmą w polskim przemyśle naftowym będącą własnością skarbu państwa była Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu, legitymująca się skrótem firmowym „Polmin”<sup>8</sup>.

W Polsce międzywojennej często dochodziło do przestoju rafinerii spowodowanych pożarami, bankructwami właścicieli, ale przede wszystkim brakiem ropy<sup>9</sup>. Przemysł rafineryjny pozostawał w ścisłej zależności od wydobywania surowca, gdyż ropy obcej z powodu ochrony celnej nie importowano, a jednocześnie od istniał od 1924 roku zakaz wywozu. Tak więc rafinerie w Polsce skazane były wyłącznie na przeróbkę krajowej ropy, której wystarczało na zaspokojenie wewnętrznej konsumpcji i wywóz za granicę około 40% produktów naftowych<sup>10</sup>. Pamiętać przy tym należy, że wówczas po Polsce poruszało się 25000 pojazdów drogowych<sup>11</sup>.

Podczas II wojny światowej wszystkie krajowe rafinerie uległy zniszczeniu.

**Tabela1 Wydobycie ropy naftowej  
w Polsce w latach 1919-1938**

Rok	Wydobycie w tonach
1919	831.7000
1920	765.020
1921	704.870
1922	713.100
1923	737.180
1924	770.792
1925	811.928
1926	805.087
1927	722.762
1928	742.996
1929	668.510
1930	662.770
1931	630.280
1932	556.680
1933	550.670
1934	529.200
1935	514.760
1936	510.630
1937	501.300
1938	507.250

**Źródło:** S. Bartoszewicz, *Przemysł naftowy*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa (1918-1928)*. Kraków-Warszawa 1928, s. 1031; K. Kachlik, *Przemysł naftowy w Polsce przed II wojną światową*, „Nafta” 1982, nr 6, s. 66

### Lata powojenne

Pierwszą rafineria wyzwoloną podczas działań wojennych w styczniu 1945 roku na obecnych terenach polskich były „Jedlicze” koło Krosna<sup>12</sup>. Pracownicy byłego koncernu „Małopolska” objęli stanowiska w tworzonej administracji państwowej przemysłu rafineryjnego, która weszła w skład Ministerstwa Górnictwa. „Wtedy – jak mówił Kazimierz Kachlik – stawiało się w Polsce przede wszystkim na węgiel. Rafinerie traktowano po macoszem. Centralny Urząd Przemysłu Naftowego był kierowany przez ludzi z kopalnictwa naftowego, których interesowały poszukiwania ropy, a nie rozwój rafinerii. W tym czasie nawet kraje nie posiadające ropy błyskawicznie rozbudowywały jej przetwórstwo, ponieważ zakłady tego typu amortyzowały się w przeciągu niespełna dwóch lat”<sup>13</sup>.

Bezpośrednio po wojnie przemysł naftowy w Polsce zużywał do przeróbki pewne niewielkie ilości krajowej ropy naftowej – 86 tys. ton. Krajową ropę wydobywano głównie w południowej Polsce na przedgórzu Karpat od Nowego Sącza na zachodzie do Ustrzyk na wschodniej granicy<sup>14</sup>. Przeważającą ilość ropy naftowej importowano głównie z Albanii, Austrii, Rumunii, Persji i ZSRR. Ropa była wówczas bardzo tania i dostępna dla wszystkich. Były to ropy dość zróżnicowane pod względem składu (asfaltowe, półasfaltowe, bezparafinowe i parafinowe). Krajowa i importowana ropa przerabiana była w krajo-

wych rafineriach w Niegłowicach k/Jasła, Gliniku Mariampolskim k/Gorlic, Trzebini, Jedliczach k/Krosna, Czechowicach, zarówno w urządzeniach do destylacji kotłowej starego typu, jak też urządzeniach wieżowych jedno- i dwustopniowych<sup>15</sup>. W zniszczonej przez wojnę Polsce wszystkie 5 rafinerii przerabiało około 200 tys. ton na rok.

### Geneza budowy VI rafinerii (Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku – obecnie PKN ORLEN)

Wzrastające zapotrzebowanie na paliwa, surowce i materiały do produkcji wynikające z rozwoju przemysłu oraz motoryzacji w Polsce, spowodowało w początkach lat 50. wzmożone zainteresowanie możliwościami zaspokojenia potrzeb.

Było to możliwe poprzez:

- uzyskanie produktów na drodze syntezy z węgla kamiennego,
- import gotowych produktów naftowych
- oraz poprzez import surowca i następnie jego przeróbkę w krajowych rafineriach.

Ze względów ekonomicznych dwie pierwsze koncepcje upadły i jako najkorzystniejszą wybrano trzecią prowadzącą do budowy VI rafinerii<sup>16</sup>. Jak twierdził w roku 1958 Kazimierz Kachlik: „Od 1951 roku cały czas mówi się o tym zakładzie i z roku na rok zmieniają się założenia. Robiło się generalne projekty – jeszcze nie skończono jednego, a już trzeba było dokonać zmian. /.../ Wielkość optymalna to sprawa nie tylko techniczna, nie tylko sprawa wielkości przerobu. To również sprawa transportu, możliwości przetadunkowych itp. Zagadnienia te zarysowują się wyraźnie przy wielkich inwestycjach, jak rafineria ropy naftowej, która będzie kosztować miliardy zł. Ponieważ jej zdolność przerobowa w przyszłości będzie zbyt mała – już teraz należy zdecydować, czy należy ją projektować z perspektywą dalszej rozbudowy – czy też bardziej celowe będzie budowanie dalszych zdolności przerobowych gdzie indziej”<sup>17</sup>. Warto podkreślić, że zdolność przerobowa pięciu istniejących w kraju rafinerii – w Niegłowicach k/Jasła, Jedliczach k/Krosna, Gliniku Mariampolskim k/Gorlic, Trzebini i Czechowicach-Dziedzicach wynosiła łącznie około 1 miliona ton, co pokrywało zaledwie 25% zapotrzebowania krajowego.

Polski przemysł rafineryjny podlegający przez długi okres Zarządowi Kopalnictwa Naftowego nie dysponował personelem, który dążyłby do należytej rozbudowy swojej branży i traktowany był po macoszem przez Ministerstwo Górnictwa, względnie Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, któremu podlegał bezpośrednio Zarząd Kopalnictwa Naftowego. Pierwsze koncepcje budowy dużej rafinerii pojawiły się w 1954 roku. Utworzenie jednak

w 1955 roku Centralnego Urzędu Naftowego na prawach ministerstwa, któremu bezpośrednio podlegał przemysł rafineryjny umożliwiło dopiero o rozwój tego przemysłu, zwłaszcza że brak zdolności przerobowych w krajowych rafineriach zmuszał do importu 4 milionów ton gotowych produktów z zagranicy<sup>18</sup>. Rozmowy na temat budowy nowej, dużej rafinerii nafty prowadzone były w Centralnym Urzędzie Naftowym.

Na naradzie 14 września 1957 roku przedstawiono opracowane w Biurze Projektów Przemysłu Naftowego w Krakowie teoretyczne schematy przerobu ropy dla rafinerii o zdolności przerobowej dwóch i trzech milionów ton. Zreferował je główny technolog Biura, autor projektu – mgr inż. Kazimierz Kachlik. Dopiero jednak przejście od 1 maja 1958 roku przemysłu rafineryjnego do Ministerstwa Przemysłu Chemicznego umożliwiło ministrowi mgr. inż. Antoniemu Radlińskiemu postawienie wniosku o budowę kombinatu rafineryjno-petrochemicznego.

Nie lada problemem był wybór źródła surowca i sposób jego dostawy. W pierwszych wersjach przyjmowano dostawę ropy z Iranu – transport wodny do jednego z naszych portów, bądź z Austrii – transport kolejowy przez Zebrzydowice. W zależności od wyboru wariantu dostawy ropy zakładano budowę VI rafinerii w Blachowni Śląskiej, względnie w Tczewie, Koninie lub Ostrołęce. Za budowę rafinerii w Blachowni Śląskiej przemawiała możliwość wykorzystania budynków i urządzeń starego, poniemieckiego zakładu, a także istnienie elektrociepłowni. Nie bez znaczenia była łatwość kooperacji, szczególnie części petrochemicznej z Zakładami Azotowymi w Kędzierzynie<sup>19</sup>.

Ponieważ po szczegółowych analizach, wykorzystanie istniejących budynków i urządzeń w Blachowni okazało się bardzo problematyczne, zaczęto rozważać lokalizację nowej, dużej rafinerii w innych miejscowościach, głównie Polsce północnej. Przemawiały za tym krótsze, mniej obciążone trasy kolejowe, którymi dostarczano by surowiec, łatwość rozprowadzania produktów oraz perspektywa zaktywizowania terenów słabo uprzemysłowionych i możliwość zdobycia siły roboczej. Początkowo, biorąc to pod uwagę, a dodatkowo uwzględniając ewentualność energetycznego wykorzystania złóż węgla brunatnego – przyjęto wstępnie lokalizację VI rafinerii w rejonie Konina i w czerwcu 1956 roku Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wydała zaświadczenie lokalizacyjne<sup>20</sup>.

Państwa zrzeszone w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej rozpoczęły rozmowy wstępne w sprawie eksploatacji złóż ropy w ZSRR i budowy międzynarodowego rurociągu magistralnego. Sprawa zaczęła przybierać konkretne kształty w 1958 roku, zwłaszcza, że przemysł rafineryjny

zaczął podlegać Ministerstwu Przemysłu Chemicznego, co umożliwiło ministrowi Antoniemu Radlińskiemu wysunięcie wniosku o budowę VI rafinerii<sup>21</sup>.

11 października 1958 roku zapadła decyzja o budowie rurociągu naftowego „Przyjaźń”. Z magistrali tej miały czerpać surowiec: Polska, NRD, Czechosłowacja i Węgry. 20 grudnia 1958 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę nr 501 o budowie na terenie Polski rurociągu naftowego. Z chwilą zadecydowania o budowie i transporcie ropy Rządowa Komisja Lokalizacyjna, powołana zarządzeniem nr 90 Prezesa Rady Ministrów, rozpatrzyła szereg wariantów lokalizacji VI rafinerii wzdłuż projektowanej trasy rurociągu. Jak twierdził Kazimierz Kachlik wnioskowano budowę aż w 14 miejscowościach. W niektórych z nich specjalna komisja, która objechała samochodami całą Polskę nawet nie wysiadła, gdyż nie było tam ani wody, ani połączeń transportowych, ani energii, ani możliwości zbytu<sup>22</sup>. Brano pod uwagę takie miejscowości jak: Małkinia, Łuków, Siedlce, Węgrów, Wyszaków, Kędzierzyn, Wyszogród, Płock oraz Lubartów, Warka i Puławy<sup>23</sup>. Wnioskowano także o lokalizację rafinerii nad morzem, licząc na import ropy statkami. Kazimierz Kachlik objechał wówczas z grupą swoich kolegów specjalistów całe Wybrzeże. W 1985 r. wspominał: Trafiliśmy na okres deszczowy. Teren, na którym znajduje się obecnie gdańska rafineria był całkowicie zalany wodą. Przelewała się ona przez szosę. To nas zmyliło. Znaleźliśmy dogodnie miejsce w Pelplinie ok. 50 km od morza, jednak sprawa lokalizacji była już jednak przesądzona<sup>24</sup>.

Co przemawiało za lokalizacją VI rafinerii w rejonie Płocka?

Jakub Chojnacki wymienił 12 czynników technicznych, ekonomicznych i społecznych uzasadniających lokalizację Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych:

- położenie Płocka nad Wisłą (przemysł chemiczny wymaga ogromnych ilości wody),
- odprowadzenie ścieków przemysłowych do dużego zbiornika z przepływem wody,
- położenie na trasie rurociągu naftowego „Przyjaźń”,
- korzystne położenie geograficzne (prawie centralne w kraju),
- dążenie do likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego Mazowsza,
- gospodarcze wykorzystanie arterii wodnej – Wisły,
- istnienie nadwyżek i rezerw siły roboczej (faktyczna nadwyżka na terenie powiatu płockiego – 5000 osób),
- konfiguracja terenu, słabe, piaszczyste gleby i łatwość wywłaszczenia,

- zaplecze urbanistyczne i kulturalne oraz stosunkowo niski koszt osiedlenia jednego mieszkańca,
- dążenie do zahamowania dysproporcji między nadmiernym wzrostem miast największych i rozwojem miast małych,
- dążenie do stworzenia nowego przestrzennego rozmieszczenia przemysłu w Polsce,
- właściwa róża wiatrów (ten czynnik pojawił się po zmianie decyzji KERM z 5 I 1959 r.
- około 80% wiatrów stanowiły wiatry północno-zachodnie, a więc mieszkańcy Płocka w stosunkowo niewielkim stopniu mieli odczuwać negatywne skutki zanieczyszczenia środowiska przez kombinat)<sup>25</sup>.

Na posiedzeniu 14 października 1958 roku lokalizację rafinerii w Płocku uznano za najwłaściwszą.

Na tej podstawie 5 stycznia 1959 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów Uchwałą nr 2/59 ustalił lokalizację ogólną zakładu przeróbki ropy naftowej w miejscowości Płock – Radziwie<sup>26</sup>.

Płocczanie, ale myślę, że nie tylko oni, zostali zaskoczeni krótką wzmianką po obradach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów jaka ukazała się 6 stycznia 1959 r. w partyjnym dzienniku: „Uchwalona została lokalizacja budowy zakładów przeróbki ropy naftowej w Płocku – Radziwiu, woj. warszawskie”<sup>27</sup>.

Ludność Płocka według danych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na dzień 1 stycznia 1959 roku liczyła 41.644 mieszkańców<sup>28</sup>.

#### UCHWAŁA NR 2/59

#### KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW

z dnia 5 stycznia 1959 roku

w sprawie lokalizacji zakładu przeróbki ropy naftowej

W celu właściwego rozmieszczenia sił wytwórczych w kraju, po rozpatrzeniu wniosku Komisji Lokalizacyjnej powołanej zarządzeniem nr 90 Prezesa Rady Ministrów uchwała się, co następuje:

##### § 1

Ustala się lokalizację ogólną zakładu przeróbki ropy naftowej przewidzianego do budowy w Planie 5-letnim (z terminem realizacji w latach 1959–1965), w m. Płock – Radziwie, województwo warszawskie.

##### § 2

Zobowiązuje się Ministra Przemysłu Chemicznego do:

1) uwzględnienia przy projektowaniu zagadnienia ścieków rafineryjnych takich rozwiązań ich oczyszczenia i odprowadzania do Wisły, ażeby nie spowodowano wyniszczenia istniejącej flory i fauny rzecznej.

2) ograniczenia wyrębu lasów na terenie budowy rafinerii do maksymalnych granic 260 ha z tym, że należy dążyć do zmniejszenia tego arealu do niezbędnego minimum.

##### § 3

Wykonanie uchwały porucza się Ministrowi Przemysłu Chemicznego.

##### § 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia.

PREZES RADY MINISTRÓW

(-) Józef Cyrankiewicz –

Bez wątpienia niewiele o budowie przyszłego kombinatu rafineryjno-petrochemicznego wiedziały władze Płocka. Dlatego na posiedzeniu Prezydium MRN 22 stycznia 1959 roku, któremu przewodniczył Józef Chlebicki przełożono pierwszy zaplanowany punkt, by wysłuchać (nie było tego w porządku obrad) „Przedstawiciela Rafinerii Nafty” (niestety nie odnotowano jego imienia i nazwiska). W protokóle możemy przeczytać; „Przedstawiciel Rafinerii Nafty z Krakowa poinformował Prezydium o zaplanowanym przebiegu robót i organizacji pracy. Według dotychczasowych danych gdzieś w połowie roku będziemy chcieli – stwierdził przedstawiciel z Krakowa – zorganizować biuro. Będzie trzeba ściągnąć do Płocka fachowców co do których będą trudności, a przede wszystkim mieszkaniowe. W związku z powyższym należałoby zabezpieczyć od lutego br. mieszkanie dla inżyniera, który gdzieś w miesiącu lutym rozpocząłby pracę w Płocku. Niezależnie od tego chcielibyśmy kupić jakiś blok mieszkalny i tak jak jesteśmy poinformowani przez Miejską Komisję Planowania Gospodarczego w Płocku, blok taki jest w budowie przy ul. Jachowicza 42. W sprawach tych wypowiadali się wszyscy członkowie Prezydium [poza wspomnianym Józefem Chlebickim, także jego zastępca Adam Goszczycki, Stanisław Flaczyński – sekretarz Prezydium i członkowie Józef Rytter i Franciszek Dorobek – dopisek W.K.], w wyniku czego podjęto decyzję treści następującej: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanawia wystąpić do Prezydium WRN Wydział GKM w sprawie przekazania domu mieszkalnego (obecnie w budowie) odpłatnie na rzecz przedsięb. Rafinerii Nafty w Krakowie budowa w Płocku. Wykonanie tego poleca się Wydziałowi GKM w Płocku”<sup>29</sup>.

Sprawa lokalizacji rafinerii w Radziwiu sprawiła, że na tym samym Posiedzeniu Prezydium MRN zdecydowało: „Wobec zlokalizowania na terenie Radziwia wielkiego zakładu przemysłu kluczowego odroczone została na miesiąc czerwiec, lipiec br.”<sup>30</sup>. /.../ Ze względu na powstającą rafinerię w Płocku, budowa wodociągu w Radziwiu wstrzymana”<sup>31</sup>[na budowę rurociągu w Radziwiu przyznane było w budżecie 1.000.000 zł].

Sprawa budowy dużego zakładu przemysłowego w Płocku nabrała rozgłosu po 10 marca 1959 roku, kiedy to podczas obrad III Zjazdu PZPR Władysław Gomułka – I sekretarz KC PZPR powiedział: „Szczególnie ważne znaczenie dla naszej gospodarki posiadać będzie budowa wielkiej rafinerii ropy naftowej o zdolności produkcyjnej przekraczającej dwukrotnie moc przetwórczą wszystkich naszych rafinerii. Przy tak wielkim obiekcie budowanym w Płocku powstanie pierwszy w Polsce zakład petrochemiczny, który wytwarzać będzie szereg cennych produktów chemicznych stanowiących pod

stawę do produkcji mas plastycznych, włókien syntetycznych, sztucznych środków piorących itp. Ropa do tej rafinerii będzie dostarczana ze Związku Radzieckiego specjalnym rurociągiem<sup>32</sup>.

Mimo, że zapadały coraz bardziej znaczące decyzje w sprawie budowy największej inwestycji przemysłowej od czasów Nowej Huty, to jednak sprawa lokalizacji szczegółowej nadal nie była rozstrzygnięta.

Koncepcje budowy VI rafinerii w Radziwiu i następna w okolicy jeziora Soczewka pochodziły ze strony Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, co spotykało się z gwałtownym oporem mgr. inż. Kazimierza Kachlika<sup>33</sup>.

Analiza szczegółowa warunków terenowych wykazała bowiem szereg ujemnych stron, m.in.:

- trudność odwodnienia nisko położonego terenu, zwłaszcza z chwilą wybudowania planowanych stopni wodnych na Wiśle pod Płockiem i we Włocławku,

- nierówne ukształtowanie terenu i stosunkowo duża ilość robót ziemnych przy makroniwelacji,

- grunt torfiasty, bliżej nie zbadany pod względem wytrzymałości, co narażało na ryzyko budowy kosztownych fundamentów,

- konieczność znacznych wyrębów lasów,
- brak połączeń transportowych,

- niekorzystne położenie w stosunku do przeważających w roku wiatrów i niebezpieczeństwo zanieczyszczenia atmosfery miasta, co zagrażałoby życiu mieszkańców

- z powodu braku naturalnego spadku terenu istniała konieczność wielokrotnego przetłaczania wszystkich ścieków przed ich odprowadzeniem do Wisły<sup>34</sup>.

Tak o trudnościach w lokalizacji tak dużego zakładu przemysłowego pisał Kazimierz Kachlik: „W towarzystwie dyr. Boruckiego z Ministerstwa Chemii, dyr. Zjednoczenia Kołodzieja, inż. Limbacha objechaliśmy proponowane tereny koło Płocka, przy czym zdyskwalifikowałem lokalizację koło Soczewki z powodu braku połączeń transportowych i konieczności wycięcia kilkuset hektarów lasu, lokalizację w Radziwiu z powodu terenu torfowego i możliwości wylewów Wisły<sup>35</sup>. Przemysł rafineryjny podlegał wówczas wiceministrowi przemysłu chemicznego Bronisławowi Tabanowi. Kazimierz Kachlik wspominał: „Wskazywano Radziwie, a dokładnie stare koryto Wisły, gdzie dotychczas znajdują się łąki.

Sprawdziłem ten teren w okresie upałów. Ukląkłem na spękanej ziemi, żeby spojrzeć na mapę. Wstałem ...z mokrymi kolanami. Wziąłem pod uwagę projekt budowy dwóch zapór na Wiśle: w Wyszogrodzie i Włocławku. W tym okresie we Francji na skutek pęknięcia zapory na rzece woda zmyła z powierzchni kilka dużych zakładów. Zapora we Włocławku miała na dodatek podnieść lustro Wisły o 2,5 metra. Mapa warstwicowa również wskazywała na teren depresyjny, bagienny. /.../ Lokalizacja w Radziwiu była ze wszelkich miar nieodpowiednia. Zaproszono więc specjalistów radzieckich. Rosjanie po obejrzeniu map warstwicowych potwierdzili moją diagnozę. Jednak dyrektor zjednoczenia /.../ nadal obstawał przy swoim. Pojechaliśmy więc na upatrzone miejsce. Rosjanie nie zmienili zdania. Ja również. Ciekawe, co by zostało z tej rafinerii, gdyby ją zlokalizowano w Radziwiu. Strach pomyśleć<sup>36</sup>. Na pytanie dziennikarza, czy zwracano już wtedy uwagę na „różę wiatrów” Kazimierz Kachlik odpowiedział; „Oczywiście. Niech pan sobie wyobrazi te komin-y w Radziwiu i południowy wiatr. Tumskie Wzgórze tonęłoby wtedy w dymie i smrodzie. Teraz jednak sporo przynosi. Przy lokalizacji Radziwiu wyloty kominów byłyby na wysokości zamku książąt mazowieckich. W Płocku nie byłoby życia. A chciano – niech pan sobie wyobrazi – wywozić radziwskie torfowisko i cały teren zapełnić im, żeby nadawało się pod budowę rafinerii<sup>37</sup>.”

W tej sytuacji Kolegium Ministerstwa Przemysłu Chemicznego zaleciło porównanie lokalizacji w Radziwiu z inną możliwością lokalizacji w rejonie Płocka (brano pod uwagę m.in. tereny Białej Nowej na wysokim, prawym brzegu Wisły. Postanowiono zwrócić się o rozstrzygnięcie sporu do specjalistów.

24 marca 1959 roku eksperci polscy i radzieccy na wspólnym posiedzeniu potwierdzili wszystkie zastrzeżenia, zdyskwalifikowali pierwotną lokalizację i podjęli decyzję o usytuowaniu zakładów w Białej Nowej<sup>38</sup>. W tej sytuacji Zjednoczenie Przemysłu Rafinerii Nafty i naczelny inwestor wystąpili o wydanie lokalizacji szczegółowej.

Nowe decyzje wzbudzały nadal szereg pytań ze strony władz miasta. Na posiedzeniu Prezydium MRN w Płocku w dniu 23 maja 1959 roku jego członkowie pytali: czy Wydział Przemysłu MRN przewiduje nowe zakłady w związku z uruchomieniem Rafinerii?; jakie kierunki produkcji będzie prowadził nowy zakład chemiczny który zostanie uruchomiony?; czy odpady będzie można wykorzystać? (najprawdopodobniej chodziło o ich wykorzystanie w PZPT przy ul. Wieczorka 35a). Miejska Komisja Planowania Gospodarczego opracowała nawet "elaborat do Przedstawicieli Kombinat-u w sprawach zagospodarowania terenu, na podstawie którego zostanie rozpracowany program rozwoju miasta<sup>39</sup>.”



Mgr inż. Kazimierz Kachlik – Generalny Projektant MZRiP

18 września 1959 roku Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie wydał zgodę na lokalizację bazy budowlanej dla Zakładów.

Po zdyskwalifikowaniu pierwotnej lokalizacji (czemu notabene cały czas sprzeciwiał się główny technolog Biura Projektów Przemysłu Naftowego w Krakowie – mgr inż. Kazimierz Kachlik) Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego nr 167 z 23 listopada 1959 roku zatwierdzono nową lokalizację Zakładów w Białej Nowej<sup>40</sup>. Po tych wydarzeniach Biuro Projektów Przemysłu Rafineryjnego w Krakowie otrzymało kierowniczą rolę w projektowaniu nowego zakładu, a mgr inż. Kazimierz Kachlik został generalnym projektantem kombinatu w Płocku.

Do wykonania Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów powołano Zarządzeniem nr 167 z 29 grudnia 1959 roku Ministra Przemysłu Chemicznego przedsiębiorstwo państwowe o nazwie „Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w budowie” z siedzibą w Płocku<sup>41</sup>.

Równocześnie z utworzeniem przedsiębiorstwa Minister Przemysłu Chemicznego powołał z dniem 1 grudnia 1959 roku na stanowisko dyrektora naczelnego MZRiP – inż. Pawła Nowaka<sup>42</sup>, a na jego zastępcę (od 1 października 1960 roku mgr. inż. Jakuba Tomaszewicza<sup>43</sup>.

18 stycznia 1960 roku Komisja Planowania przy Radzie Ministrów wydała zaświadczenie o lokalizacji ogólnej (Nr 1366/Lok.), na podstawie której 25 lutego 1960 roku Wydział Architektury i Budownictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie wydał zaświadczenie o lokalizacji szczegółowej Nr 2437/60 Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych położonych we wsi Biała Nowa<sup>44</sup>.

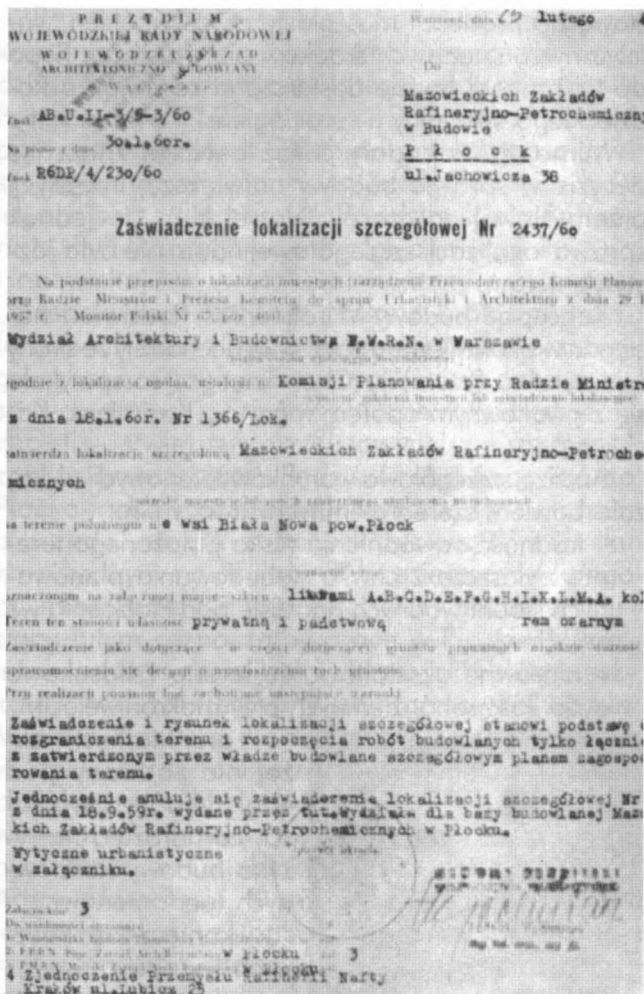


Mgr inż. Paweł Nowak – Dyrektor Naczelny MZRiP (1 XII 1959 – 31 XII 1967)

centralnym Ministerstwo Przemysłu Chemicznego<sup>45</sup>.

W tym miejscu należy przypomnieć o tym, który walnie przyczynił się do lokalizacji w Płocku MZRiP.

27 stycznia 1960 roku Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne zostały zarejestrowane w Biurze Rejestru Przedsiębiorstw Ministerstwa Finansów – uzyskując osobowość prawną i rozpoczęły swoją działalność. Od tej chwili MZRiP występowały jako inwestor bezpośredni nowo budowanych Zakładów. Inwestorem naczelnym było Zjednoczenie Przemysłu Rafinerii Nafty w Krakowie, a inwestorem centralnym Ministerstwo Przemysłu Chemicznego<sup>45</sup>.



Był nim prawnik, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego – Tadeusz Gierzyński<sup>46</sup>, który jak tylko się dowiedział, że w Polsce zamierza się budować VI rafinerię – a przypomnijmy z dużymi sukcesami przewodniczył on różnym komisjom Wojewódzkiej Rady Narodowej, a potem został posłem na Sejm II i III Kadencji, z ramienia Stronnictwa Demokratycznego – to natychmiast zaczął interweniować u władz wojewódzkich i na szczeblu centralnym, by zakłady zostały zlokalizowane w Płocku. I to się udało.

Jednym z pilnych zadań pierwszej, jeszcze nielicznej administracji Zakładów było przygotowanie terenu pod budowę – wywłaszczenia i wykupy. Już na przełomie roku 1959/1960 na zlecenie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego sporządzono rejestry pomiarowe i pomiary gruntów, na których stanąć miał kombinat. Tylko w latach 1960-1961 trzeba było wywłaszczyć 118 gospodarstw prywatnych, na których znajdowały się m.in. 42 budynki mieszkalne i 107 budynków gospodarczych (stodoły obory)<sup>47</sup>. Pierwsze pertraktacje z właścicielami gruntów, ustalające tryb postępowania wywłaszczeniowego, zasady rozbiórki budynków i orientacyjne sumy odszkodowań przeprowadzono 10 marca 1960 roku a 31 marca tegoż roku sporządzono pierwsze akty notarialne. Z ramienia MZRiP pracami tymi kierował mgr Marian Kawa. Grunty prywatne wywłasz-



Geodeci na przyszłym placu budowy Kombinat

czano głównie przez wykupienie (jedynie na obszarze 80 ha przeprowadzono zamianę gruntów. Rozstawano się na ogół bez większego żalu, bowiem wypłacane odszkodowania były korzystne w porównaniu z dochodami, jakie czerpano z tej mało urodzajnej, piaszczystej ziemi<sup>48</sup>.

Tak w wielkim skrócie przebiegała geneza budowy i lokalizacja Zakładów, które zmieniły nie tylko architektonicznie wygląd mazowieckiego grodu.

### Projektowanie oraz założenia budowy MZRIp

Po prawnym usankcjonowaniu ostatecznej lokalizacji nowego zakładu rafineryjno-petrochemicznego, Uchwałą nr 134/60 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 28 kwietnia 1960 roku<sup>49</sup>, przyszła kolej na opracowanie ostatecznej wersji budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Po wielu latach Kazimierz Kachlik wspominał: „Przed projektowaniem dużej rafinerii, jaka zrealizowano w Płocku, nie mieliśmy możliwości zetknięcia się bezpośrednio z zagadnieniami związanymi z budową tak dużych obiektów, jakie występują w tym kombinacie petrochemicznym. Pięć rafinerii ropy istniejących w Polsce dysponowało w tym czasie instalacjami destylacyjnymi o zdolnościach przerobowych rzędu 130.000 t/r. do czego dostosowane były zdolności przerobowe pozostałych instalacji przerabiające destylaty ropy. Tylko w jednej rafinerii istniała destylacja rurowo-wieżowa o zdolności prze-



Z zabudowaniami właściciele rozstawali się na ogół bez większego żalu



robowej rzędu 230.000 t ropy rocznie, w której pozostałe oddziały produkcyjne były zupełnie przestarzałe, na poziomie technicznym odpowiadającym stanowi przemysłu rafineryjnego z okresu przedwojennego./.../ W tych warunkach traktowano projektowanie instalacji w jednej z rafinerii o zdolności przerobowej pół miliona ton rocznie, jako poligon doświadczalny, przygotowujący projektantów do wykonania projektu instalacji dla nowego, dużego zakładu rafineryjnego w Polsce<sup>50</sup>.

Kierowniczą rolę w projektowaniu VI rafinerii otrzymało Biuro Projektów Przemysłu Rafineryjnego w Krakowie, a mgr inż. Kazimierz Kachlik został generalnym projektantem kombinatu. Początkowo Biuro otrzymało zadanie wykonania dokumentacji projektu całości Zakładów dla przerobu 4 milionów ton ropy rocznie. Pod koniec marca 1960 roku wiceminister przemysłu chemicznego Bronisław Taban polecił zwiększyć zdolność przerobową do 6 milionów ton rocznie<sup>51</sup>. Pod kierunkiem generalnego projektanta opracowano m.in. schemat technologiczny przeróbki ropy w części rafineryjnej Zakładów, plan całego kombinatu, ze szczegółową lokalizacją poszczególnych oddziałów rafineryjnych oraz wielkości poszczególnych strumieni półproduktów będących surowcem dla poszczególnych oddziałów rafineryjnych.

Równocześnie dla części petrochemicznej kombinatu zastępca generalnego projektanta ds. petrochemii mgr inż. Władysław Werbachowski opracowywał w Biurze Projektów Przemysłu Chemicznego „Prosynchem” w Gliwicach schemat technologiczny dla części petrochemicznej kombinatu w oparciu o strumienie surowców pochodzących z części rafineryjnej<sup>52</sup>.

Już ze wstępnych ustaleń wynikało, że projektowana inwestycja będzie największym przedsięwzięciem przemysłowym realizowanym w Polsce od czasów Nowej Huty. Budowę Zakładów na powierzchni 710 ha uznano jako szczególnie ważną dla gospodarki narodowej i przyznano jej priorytet w zakresie projektowania, dostaw, wykonawstwa i kooperacji. Kazimierz Kachlik charakteryzując wielkość Zakładów przerabiających 6 mln ton ropy rocznie pisał: „Ta zdolność przerobowa przewyższa pięciokrotnie sumaryczną zdolność przerobową po-

zostałych rafinerii w Polsce, po ich docelowej rozbudowie i modernizacji. /.../ Do celów przemysłowych zakład pobierać będzie wodę z Wisły dla pokrycia zapotrzebowania na wodę technologiczną oraz na straty wody obiegowej. Tylko część tej wody (około 40%) będzie wracała do Wisły w formie ścieków. Oczyszczalnia ścieków obejmować będzie kilkadziesiąt hektarów. Elektrociepłownia zakładowa będzie należała do największych tego typu w Europie. /.../ W okresie zimowym zakład zaopatrywać będzie osiedle mieszkaniowe w Płocku w wodę ciepłą do ogrzewania budynków. / ... Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne zatrudnią w sumie ponad 7000 pracowników w procesach produkcyjnych, energetycznych, w warsztatach, laboratoriach i ekspedycji produktów. W liczbie tej pracownicy umysłowi stanowią około 21%, w czym inżynierowie i technicy – około 1500 osób. Przy budowie Zakładu zatrudnione będzie przez szereg lat około 5000 pracowników.



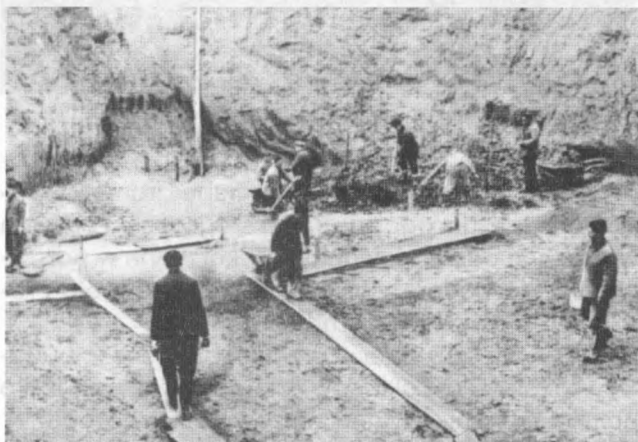
Pierwsze prace ziemne na placu budowy MZRiP

Długość bocznic kolejowej obsługującej przywóz surowców i materiałów pomocniczych oraz ekspedycję gotowych produktów, wyniesie 64 km, a drogi wewnątrz zakładu będą miały długość 50 km. Niwelacja terenu obejmie przesunięcie 1,5 m<sup>3</sup> ziemi<sup>53</sup>.

7 maja 1960 roku Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zatwierdziła założenia budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Należy podkreślić, że pracami nad koncepcją budowy kierował początkowo (od 1958 roku) Zarząd Przemysłu Rafinerii Nafty w Krakowie, następnie Zespół ds. Naftowych w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, a w końcu Wydział Budowy Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, kierowany przez dr. inż. Ludwika Kossowicza, który w ścisłym kontakcie z Biurem Projektów, prowadził działalność inwestycyjną i przygotowywał realizację budowy. Równocześnie z opracowywaniem założeń budowy kombinatu trwały prace nad projektem wstępnym MZRiP. Termin wykonania generalnego projektu wstępnego przez Biuro Projektów Przemysłu Rafineryjnego w Krakowie dla MZRiP w budowie, wyznaczony na 30 czerwca 1960 roku został dotrzymany. Projekt został przewieziony trzema ciężarówkami z Krakowa do Warszawy i przyjęty bez zmian przez

Komisję Planowania i Ministerstwo Przemysłu Chemicznego z podkreśleniem, że w okresie powojennym żaden projekt nie został w takim zakresie opracowany przez polskich projektantów bez pomocy zagranicznych biur projektowych<sup>54</sup>.

26 lipca 1960 roku nastąpiło oficjalne wejście generalnego wykonawcy PBP „Petrobudowy” na teren budowy Zakładów<sup>55</sup>.



Budowa wymagała prowadzenia głębokich prac ziemnych

Ze względu na szczególne znaczenie tej inwestycji dla kraju oraz wielki zakres opracowania – Prezes Rady Ministrów, powołał Zarządzeniem nr 133 z 2 sierpnia 1960 roku specjalną Rządową Komisję Oceny Projektu Wstępnego MZRiP, której pracami kierował Kazimierz Secomski – zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Celem przygotowania materiałów dla tej Komisji – minister przemysłu chemicznego powołał w sierpniu 1960 roku zespół koordynacyjny oraz branżowe zespoły rzeczoznawców dla oceny projektów.

Na podstawie prac Zespołów i Komisji Rządowej – 8 grudnia 1960 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął Uchwałę nr 419/60, w której zatwierdził generalny projekt wstępny budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Przewidywał on docelową zdolność przerobową – 6 mln ton na rok, z możliwością rozbudowy Zakładów do zdolności przerobowej 10–12 mln ton ropy na rok (aby umożliwić rozwój Zakładów



Budynek portierni i Bramy nr 1 w budowie





zatwierdzono również utworzenie pewnej rezerwy zajmowanego pod budowę obszaru)<sup>56</sup>.

Budowa Zakładów miała być prowadzona w dwu etapach – pierwszy o zdolności przerobowej 2 mln ton ropy na rok i drugi o dalszej zdolności przerobowej 4 mln ton ropy na rok.

Po raz pierwszy sprawy płockiego kombinatu stały na porządku dziennym prac Sejmu i komisji sejmowych w okresie II kadencji, kiedy Sejm przystąpił do realizacji uchwał III Zjazdu Partii i do podjęcia uchwały o 5-letnim Planie Rozwoju Gospodarki Narodowej na lata 1961–1965. 10 lutego 1961 roku na 54 posiedzeniu Sejmu II kadencji sprawozdawca projektu uchwały poseł Oskar Lange mówił o nowych okręgach przemysłowych m.in. o Płocku, a podstawą jednego z tych okręgów miała stać się rafineria jako źródło paliw płynnych oraz produktów porafinerijnych, będących surowcem dla produkcji chemicznej<sup>57</sup>. W dyskusji nad projektem planu 5-letniego dotyczącego płockiej inwestycji przemawiali ponadto posłowie: Zenon Kliszko – wicepremier, Jan Karol Wende, Bronisław Jakubiak, Stanisław Opałko. Sejm II kadencji uchwała z dnia 16 lutego 1961 r. położył formalne fundamenty pod Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne, ustalając jako jedno z głównych zadań 5-letniego Planu Rozwoju Gospodarczego na lata 1961–1965 zakończenie budowy I etapu rafinerii ropy naftowej w Płocku



i rozpoczęcie przerobu ropy naftowej w 1964 r. w początkowej skali 2 mln ton ropy rocznie<sup>58</sup>.

Zastosowanie nowoczesnych procesów rafinerijnych (niektórych dotychczas nieznanych w kraju jak np. reforming, kraking katalityczny, komorowe kokosowanie, zapewnić miało otrzymanie z ropy dostarczanej rurociągiem „Przyjaźń” wysokiej jakości benzyn, olejów napędowych, olejów opałowych, olejów smarowych, gazu płynnego, aromatów, asfaltów drogowych i przemysłowych oraz innych produktów. Założono, że równocześnie gazy rafinerijne i część benzyn stanowić będą cenny surowiec dla wielu instalacji w części petrochemicznej kombinatu.

## Przypisy

\* Fotografie zamieszczone w artykule pochodzą ze zbiorów Archiwum Fotograficznego MZRIp

<sup>1</sup> K. Kachlik, Rafinerie w Polsce, [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*. Praca zbiorowa pod redakcją Ryszarda Wolłowicza. Wydawca: Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta w Brzozowie, Brzozów–Kraków 1994, T. 1, s. 418.

<sup>2</sup> T. Ślawski, *Początki i rozwój kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu w historycznym zarysie*. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Skołyszyna i Okolicy w Skołyszynie, Biecz 1997, s. 6.

<sup>3</sup> T. Pabis, *Szlakiem jasielskich naftowców*, Wydawca: Tadeusz Pabis, [Libusza] 1998, s. 13.

<sup>4</sup> Zob. A. Laskowski, *Jasło w dobie autonomii galicyjskiej. Miasto i jego przestrzeń*. Wydawca: Towarzystwo Naukowe Societas

Vistulana, Kraków 2007, s. 56.

<sup>5</sup> Tamże, s. 57.

<sup>6</sup> T. Pabis, *Szlakiem jasielskich naftowców... dz.cyt.*, s. 17.

<sup>7</sup> A. Puchowicz, *150 lat przemysłu naftowego, czyli jak się zmienił świat*, [w:] *150 lat rozwoju przemysłu rafinerijnego – od Ignacego Łukaszewicza do Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna, Płock, 12–13 czerwiec 2003: X Jubileuszowe Seminarium*, Wydawca: PKN ORLEN SA, Płock 2003, s. 9–10.

<sup>8</sup> T. Pabis, *Szlakiem jasielskich naftowców... dz.cyt.*, s. 32.

<sup>9</sup> K. Kachlik, *Rafinerie ropy naftowej w Polsce*, [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego... t. 1*, s. 408.

<sup>10</sup> B. Bartoszewicz, *Przemysł naftowy*, [w:] *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa (1918–1928)*. Wydawnictwo: „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Światowida”, „Na Sze-

- rokiem Świecie". Kraków-Warszawa 1928, s. 1032.
- <sup>11</sup> S. Luszawski, *Nawierzchnie bitumiczne*. Wydawca: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1968, s. 16.
- <sup>12</sup> *Rafineria Nafty „Jedlicze” Spółka Akcyjna*, [w:] T. Ginalska, *Podkarpacie pachnie naftą*. Krosno 1999, s. 216.
- <sup>13</sup> *Zawał to także sukces*. Rozmowa „Petro-Echa” z mgr. inż. Kazimierzem Kachlikiem, „Petro-Echo” 1985, nr 38 z 25 IX-3 X, s. 1.
- <sup>14</sup> W. Kalmowski, *Społwa i lepszycza. Technologia produkcji i zastosowania w budownictwie*. Wydawca: Wydawnictwo „Arkady”, Warszawa 1958, s. 174.
- <sup>15</sup> Tamże.
- <sup>16</sup> W. Koński, *Płocka Petrochemia 1960-1985*. Wydawca: Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne. Płock 1986, s. 22.
- <sup>17</sup> Zob. *Głos mają ludzie chemii*, „Trybuna Ludu” 1958, nr 340 z 6 XII, s. 5.
- <sup>18</sup> K. Kachlik, *Projektowanie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku*, „Technika Poszukiwań Geologicznych, Geosynoptyka i Geoterma” 1993, nr 3, s. 79; Tenże, *Rafinerie nafty w Polsce...* t. 1, s. 458-459.
- <sup>19</sup> W. Koński, *Płocka Petrochemia 1960-1985...* dz. cyt., s. 22.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 23.
- <sup>21</sup> K. Kachlik, *Rafinerie nafty w Polsce...* dz. cyt., s. 459.
- <sup>22</sup> K. Kachlik, *Projektowanie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku...* s. 79.
- <sup>23</sup> W. Koński, *Płocka Petrochemia 1960-1985...* dz. cyt., s. 23.
- <sup>24</sup> *Zawał to także sukces...* s. 3.
- <sup>25</sup> J. Chojnacki, *Petrochemia a rozwój Płocka*. Wydawca: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, s. 37-41.
- <sup>26</sup> Po raz pierwszy ten dokument przedstawił szerzej czytelnikom Wiesław Koński w monografii *Płocka Petrochemia 1960-1985*, Wydawca: Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne. Płock 1986, s. 22. Praca uzyskała nagrodę redakcji tygodnika „Polityka” w konkursie otwartym pod hasłem „Historia zakładu przemysłowego – wielkiego przedsięwzięcia inżynierskiego” zorganizowanym w 1985 roku przez Polskie Towarzystwo Historii Techniki, Naczelną Organizację Techniczną, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i redakcję „Polityki”. Natomiast pierwsza publikacja (tegoż autora) tej historycznej decyzji miała miejsce w druku bibliofilskim „100-milionowa tona ropy naftowej w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku”. Wydawca: Towarzystwo Naukowe Płockie – druk bibliofilski, Płock 1978, s. 3.
- <sup>27</sup> *Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów*, „Trybuna Ludu” 1959, nr 6 z 6 I, s. 1.
- <sup>28</sup> Archiwum Państwowe w Płocku, Zespół Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Płocku, sygn. 53, Protokół Nr XXIII/59 z 29 V 1959 r., k. 249.
- <sup>29</sup> Archiwum Państwowe w Płocku, Zespół Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, sygn. 53, Protokół Nr V/59 z 22 I, k. 56-56v.
- <sup>30</sup> Tamże, k. 56v.
- <sup>31</sup> Tamże, k. 67.
- <sup>32</sup> *Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego wygłoszony 10 bm. na III Zjeździe PZPR przez I sekretarza KC Władysława Gomułkę*, „Życie Warszawy” 1959, nr 60 z 11 III, s. 6.
- <sup>33</sup> O zyciorysie i dokonaniach mgr. inż. Kazimierza Kachlika – tego wybitnego współtwórcy polskiego przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego możemy dowiedzieć się z nekrologu jaki opublikowała na łamach „Petro-Echa” jego córka Barbara Kachlik-Ołasińska, zob. nr 6 z 12 II 1998, s. 2 oraz strony internetowej: [www.jaslanie.gal.pl/k](http://www.jaslanie.gal.pl/k).
- <sup>34</sup> W. Koński, *Płocka Petrochemia 1960-1985...* dz. cyt., s. 24.
- <sup>35</sup> K. Kachlik, *Projektowanie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych...* s. 78-80.
- <sup>36</sup> *Zawał to także sukces...* s. 3.
- <sup>37</sup> Tamże.
- <sup>38</sup> W. Koński, *Płocka Petrochemia 1960-1985...* dz. cyt., s. 24.
- <sup>39</sup> Archiwum Państwowe w Płocku, Zespół Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, sygn. 53, Protokół Nr XXII z 23 V 1959 r., k. 210.
- <sup>40</sup> K. Kachlik, *Rafinerie nafty w Polsce...* dz. cyt., s. 459.
- <sup>41</sup> Ludwik Charpowski pisał o powołaniu MZRIIP w dniu 3 grudnia 1959 roku. Zob. *Kalendarium ważniejszych wydarzeń w historii płockiej Petrochemii*, [w:] albumie: *Petrochemia Płock. Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku*. Wydawca: Biuro Wydawnicze „Chemia” na zlecenie MZRIIP. Warszawa 1972, s. 143. Błąd ten powtórzył Jakub Chojnacki w druku bibliofilskim „Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I Klasy” wydanym w 1977 roku przez Towarzystwo Naukowe Płockie, [brak paginacji – s. 14]. Faktycznie Zarządzenie Ministra Antoniego Radlińskiego weszło w życie z dniem podpisania to jest 29 grudnia 1959 roku z mocą obowiązującą od 1 grudnia 1959 r. Autor dysponuje pełnym tekstem zawierającego 12 paragrafów Zarządzenia.
- <sup>42</sup> Zob. *Protopłaści Orlenu. O nich się mówiło. Zeszyt 1: Paweł Nowak*. Tekst wiodący: Maciej Górzyński, Wydawca: Sekcja Historyczna Stowarzyszenia Płockich Naftowców. Płock 2008, ss. 28; Biogram pierwszego dyrektora naczelnego MZRIIP Pawła Nowaka zamieścił Andrzej Zimowski w pracy *Przemysł chemiczny na ziemiach polskich w latach 1918-1980 (ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945-1980)*. Seria: *Karty z historii polskiego przemysłu chemicznego*. Wydawca: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, Warszawa 1995, t. 2, s. 148.
- <sup>43</sup> Zob. *Protopłaści Orlenu. O nich się mówiło. Zeszyt 2. Jakub Tomaszewicz*. Tekst wiodący: Maciej Górzyński, Wydawca: Sekcja Historyczna Stowarzyszenia Polskich Naftowców. Płock 2008, ss. 18 [brak paginacji].
- <sup>44</sup> Fotokopie tego dokumentu opublikował autor w pracy *Płocka Petrochemia 1960-1985...* dz. cyt., s. 22.
- <sup>45</sup> Fotokopia tego dokumentu, tamże, s. 24-25.
- <sup>46</sup> M.M. Grzybowski, *Tadeusz Gierzyński (1905-1968)*, [w:] *Poczet Prezesów Odrodzonego Towarzystwa Naukowego Płockiego*. Płock 2007, s. 27-29; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płoczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*. Wydawca: Książnica Płocka. Płock 2002, s. 173; K. Askanas, *Heroizm pracy (w dziesiątą rocznicę zgonu Tadeusza Gierzyńskiego)*, „Notatki Płockie” 1978, nr 2, s. 48-50; M. Sobociński, *Pamięci Tadeusza Gierzyńskiego*, „Notatki Płockie” 1968, nr 4, s. 45-46; *Wspomnienie pośmiertne poświęcone pamięci prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego mgr. Tadeusza Gierzyńskiego*, „Notatki Płockie” 1968, nr 3, s. 3-5; K. Askanas, *Tadeusz Gierzyński (1905-1968)*, „Rocznik Mazowiecki” 1970, t. 3, s. 351-358.
- <sup>47</sup> W.S., *Pionierzy wielkiej budowy – wspomina Marian Kawa*, „Tygodnik Płocki” 1979, nr 30 z 29 VII, s. 8.
- <sup>48</sup> W. Koński, *Pierwsi pracownicy. Kartki z historii (4)*, „Tygodnik Płocki” 1980, nr 3 z 20 I, s. 8.
- <sup>49</sup> Cz. Dolasiński, H. Szeliga, *Wczoraj, dziś, jutro Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku*, „Przemysł Chemiczny” 1985, nr 5, s. 230.
- <sup>50</sup> K. Kachlik, *Wspomnienia nacierza*, „Wiadomości Naftowe” 1974, nr 7-8, s. 186.
- <sup>51</sup> K. Kachlik, *Projektowanie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku...* s. 81; Tenże, *Rafinerie nafty w Polsce...* dz. cyt., s. 460.
- <sup>52</sup> K. Kachlik, *Rafinerie nafty w Polsce...* dz. cyt., s. 460.
- <sup>53</sup> K. Kachlik, *Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku*, „Przemysł Chemiczny” 1960, nr 10, s. 597-598.
- <sup>54</sup> K. Kachlik, *Dole i niedole projektanta*, „Przegląd Techniczny” 1988, nr 6 z 7 II, s. 8.
- <sup>55</sup> [b.a.], *Coraz bliżej, coraz trudniej*, „Petro-Echo” 1963, nr 1, s. 1.
- <sup>56</sup> W. Koński, *Płocka Petrochemia 1960-1985...* dz. cyt., s. 27.
- <sup>57</sup> T. Gierzyński, *Sejm a sprawy płockie*, [w:] *Płockie spotkania z chemią*. Wydawca: Prezydium MRN. Płock 1965, s. 25.
- <sup>58</sup> Tamże, s. 26.

# THE GENESIS OF CONSTRUCTION, LOCATION AND DESING OF 6<sup>TH</sup> RAFINERY (THE MAZORIAN RAFINERY AND PETROCHEMICAL WORKS) IN PŁOCK

## Summary

The autor of the article wants to prezent the genesis of construction, location and desing of the Mazovian Refinery and Petrochemical Works - the biggest refinery and petrochemical complex in Poland. He describes the beginnings of the oil industry, the years after the Works War II and inside story of localization of the 6th refinery (at first on the bank of the Vistula River). He also gives an account of designers' commitment as well as principles of construction of the complex - currently PKN ORLEN.